

LESZEK SZCZEPAŃSKI

ur. 1933; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Lublin. Opowieść o mieście, Akademia Medyczna, NSZZ "Solidarność", Jerzy Mielczarski, Andrzej Józwiakowski, Andrzej Nowakowski, OPELON

„Solidarność” na Akademii Medycznej

Był taki kolega, on już dawno nie żyje, nazywał się Jurek Mielczarski, i on był drugim sekretarzem komitetu uczelnianego partii. On nie był profesorem, to była klinika hematologii z oddziałem reumatologii, nie było jeszcze kliniki reumatologii, ja prowadziłem ten oddział. I profesor Kowalski mówi: "Ja widzę, że ma pan za małą kadrę, ja chcę panu kogoś dać". I chciał mi dać kolegę, którego nie bardzo lubiano albo Mielczarskiego, który był takim typowym, ech, ale koleżeńskim, się mówi, komuchem. No to ja na to, że zapytam się swoich. To koledzy mówią, że nie, że lepszy jest Jurek. I tego Jurka wzięli, żeby był nasz. I on tak, nie wiem, chyba polecenie z partii, że powinien się tym zająć. I chyba pierwsze zebranie, to on zrobił. Ale bardzo szybko spośród nas, no może na początku się wydawało, że to ja jestem jeden z takich najważniejszych, ale na zebraniu ze trzy razy powiedziałem tak troszkę... Ja nie byłem bardzo rewolucyjny, ja się bałem Ruskich, że wkroczą i że to trzeba rozkurczyć tę komunkę, ale żeby nie doszło do takich przykrych spraw jak na Węgrzech czy na Czechosłowacji. Ale to się chyba nie bardzo ludziom podobało. Dlatego ja zacząłem tak trochę tracić swój wizerunek polityka. Natomiast taki sympatyczny fajny chłopak, on do dzisiaj żyje, ale jest bardzo chory, były chirurg, mój kolega ze studiów, Andrzej Józwiakowski, ja myślę, że to trzeba jego przede wszystkim wymienić, on najwięcej robił. Ze mną był jeszcze Andrzej Nowakowski. No więc z Andrzejem jednym, Andrzejem drugim i z taką Martą jeszcze, myśmy to zakładali.

Do Gdańska jeździliśmy do Trzeciej Kliniki Chorób Wewnętrznych profesora Jomskiego, bo oni tam stworzyli taką sieć „Solidarności” szpitali klinicznych. To już był wrzesień. A potem wrzesień się skończył, był tak zwany OPELON, organizacja pracowników. W każdym razie byłem w tym OPELON-ie. Już tutaj spotykaliśmy się w organizacjach, w uczelniach. W Warszawie na Uniwersytecie Warszawskim siadłem przy takim facecie z bródką i tam gadaliśmy, bardzo się z nim zaprzyjaźniłem.

Dowiedziałem się, że nazywa się Geremek. Tak to wtedy wyglądało. Ale zająłem się potem habilitacją, a potem w ogóle był okres, w którym rządził generał Jaruzelski.

Data i miejsce nagrania	2016-05-31, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"